

z Sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski
odbytej w dniu **09 lutego 2012 r.**
w sali Gminnego Ośrodka Kultury w **Wysocku Wielkim.**

Przed rozpoczęciem sesji dzieci wraz z rodzicami z Sadowia wręczyły wójtowi gminy, radnym i kierownictwu Urzędu Gminy prośbę sformułowaną na piśmie, by nie zamykać szkoły filialnej w Sadowiu.

/ww. prośba stanowi zał. nr 1/

I - Otwarcie Sesji i przyjęcie porządku obrad.

O godzinie 9¹⁰ przewodniczący Rady Gminy Ostrów Wielkopolski – pan Piotr Śniegowski dokonał otwarcia XVIII sesji Rady Gminy. Powitał przybyłych radnych, sołtysów, kierowników jednostek organizacyjnych, pana wójta, panią skarbnik, przedstawicieli urzędu gminy, wszystkich przybyłych gości.

Następnie stwierdził, że na ustawowy stan 15 radnych przybyło na sesję 15 radnych - co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie uchwał.

/stwierdzenie quorum stanowi zał. nr 2, listy obecności stanowią: zał. nr 3 - radnych; nr 4 - sołtysów; nr 5 - dyrektorów placówek oświatowych; nr 5 - gości zaproszonych; nr 6 - pozostałych osób; nr 7 - przedstawicieli mieszkańców Sadowia i Czekanowa/.

Po dokonaniu ww. czynności poinformował, że zgodnie z § 36 Statutu Gminy istnieje możliwość zgłaszania ewentualnych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad, który radni otrzymali wraz z materiałami sesyjnymi.

W tej sprawie głos zabrali:

Radny Wiesław Płóciennik – w imieniu Klubu Radnych Niezależnych „Pamięć” zgłosił wniosek o zmianę w porządku obrad XVIII sesji Rady Gminy polegającą na wprowadzeniu w punkcie IV punktu 6 dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad przyznawania diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych. Dodał, że na tejże sesji radni będą podejmować decyzję o likwidacji części placówek oświatowych w imię szukania oszczędności. Zaproponował zacząć szukanie oszczędności od samych siebie to jest od rady i radnych. Stwierdził, że przedstawiony projekt uchwały takie coś przewiduje. Jeżeli natomiast wniosek nie zostanie przyjęty a odrzucony to i tak w trybie normalnym będzie musiał wejść pod obrady następnej sesji.

/wniosek wraz z projektem uchwały stanowi zał. nr 8/

Wójt Gminy – pan Piotr Kuroszczyk – wniósł o wprowadzenie zmiany do porządku obrad polegającej na dodaniu w punkcie IV – Rozpatrzenie projektów uchwał - punktu 7 w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/127/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkół w Lamkach. Dodał, że błąd pisarski w § 1 polega na tym, że numer budynku siedziby Zespołu powinien być 131 a wpisano numer 137. Ponadto o dodanie punktu 8 w punkcie IV - projektu uchwały w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/130/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie

zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Topoli Małej. W tym przypadku poinformował, że również chodzi o błędne wpisanie numeru budynku. Wpisano numer 55 a powinien być 115.

/projekty uchwał w ww. sprawach stanowią odpowiednio zał. nr 9 i nr 10/

Innych zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady – zaproponował przegłosować zgłoszone wnioski.

Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek w sprawie wprowadzenia w punkcie IV dodatkowego punktu 6 – rozpatrzenia projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad przyznawania diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych. Oświadczył, że jest zwolennikiem sformułowania, które padło podczas zgłoszenia wniosku, by przedstawić projekt radzie na kolejnej sesji, jeżeli nie zostanie dzisiaj rozpatrzony. Dodał, że jest to zupełnie nowy dokument, którego nikt nie zna poza autorami i trudno będzie się dzisiaj do niego odnieść.

Odbyło się głosowanie jawne – w sprawie wprowadzenia w punkcie IV dodatkowego punktu 6 – rozpatrzenia projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad przyznawania diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 15 radnych z czego za przyjęciem ww. wniosku głosowało 4 radnych, przeciwnych było 10 radnych, wstrzymał się od głosu 1 radny - wniosek o zmianę porządku obrad nie został przyjęty.

W związku z powyższym oświadczył, że zobowiązuje się do wprowadzenia niniejszego projektu uchwały do porządku obrad kolejnej sesji.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek wójta gminy o wprowadzenie do rozpatrzenia dwóch projektów uchwał w sprawie skorygowania błędów pisarskich w uchwałach podjętych na poprzedniej XVII sesji.

Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie w punkcie IV punktu 6 – rozpatrzenie uchwały w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/127/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkół w Lamkach.

Odbyło się głosowanie jawne – w sprawie ww. wniosku.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 15 radnych z czego za przyjęciem ww. wniosku głosowało 11 radnych, wstrzymało się od głosu 4 radnych - wniosek został przyjęty.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie w punkcie IV punktu 7 - w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/130/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Topoli Małej.

Odbyło się głosowanie jawne – w sprawie ww. wniosku.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 15 radnych z czego za przyjęciem ww. wniosku głosowało 11 radnych, wstrzymało się od głosu 4 radnych - wniosek został przyjęty.

Wobec powyższego stwierdził, że Rada od tego momentu obraduje zgodnie ze zmienionym porządkiem obrad.

Poniżej została zamieszczona przyjęta wersja:

- I Otwarcie sesji i przyjęcie porządku obrad.**
- II Przyjęcie protokołu z XVII sesji.**
- III Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym oraz z wykonania uchwał podjętych na poprzedniej sesji.**
- IV Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:**
 - 1. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Biniewie.
 - 2. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej w Czekanowie.
 - 3. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Gutowie.
 - 4. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Sadowiu.
 - 5. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski – dla działki nr 273/4 położonej w obrębie geodezyjnym Wtórek.
 - 6. Sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/127/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkół w Lamkach.
 - 7. Sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/130/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Topoli Małej.
- V Interpelacje i zapytania radnych.**
- VI Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzednich sesjach.**
- VII Wolne wnioski i informacje.**
- VIII Zakończenia i zamknięcie obrad.**

W tym miejscu powitał przybyłego na sesję posła na sejm RP pana Piotra Walkowskiego oraz radnego powiatowego pana Piotra Walkowskiego, po czym zaproponował przejście do punktu II porządku obrad.

Ad. II

Przewodniczący Rady – poinformował, że czytał protokół z XVII sesji odbytej w dniu 30 stycznia 2012 r. w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Wysocku Wielkim i stwierdził, że został sporządzony zgodnie z przebiegiem obrad.

Ponadto dodał, że protokół ze sesji jest do wglądu podczas sesji i w biurze Rady a sprawozdanie ze sesji zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Gminy Ostrów Wielkopolski.

W rezultacie, wniósł o przyjęcie protokołu z XVII sesji bez czytania.

/wniosek o przyjęcie protokołu stanowi zał. nr 11/.

Innych wniosków nie było.

Wobec powyższego przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przyjęcie protokołu z XVII sesji bez czytania.

O odbyło się głosowanie jawne - nad ww. wnioskiem.

Przewodniczący Rady stwierdził, że za przyjęciem bez czytania protokołu z XVII sesji głosowało 15 radnych - czyli protokół został przyjęty jednogłośnie.

Rada przeszła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. III

Przewodniczący Rady – poprosił wójta o przedstawienie sprawozdania z działalności w okresie międzysesyjnym oraz o sposobie realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji.

Wójt Gminy – odczytał sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym oraz z wykonania uchwał podjętych na poprzedniej sesji.

/inf. stanowi zał. nr 12/.

Przewodniczący Rady – otworzył możliwość zadawania pytań do informacji wójta.

Pytań do sprawozdania wójta nie było, wobec czego zaproponował przejście do punktu IV.

Ad. IV

Przewodniczący Rady – oznajmił Wysokiej Radzie, że w tym punkcie rozpatrywane będą projekty uchwał i jako pierwszy wywołał projekt w sprawie:

1. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Biniewie.

Przewodniczący Rady – poprosił swojego zastępcę pana Henryka Kwietnia o przedstawienie projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny Henryk Kwiecień – wiceprzewodniczący Rady Gminy – odczytał wskazany projekt uchwały i jego uzasadnienie.

Przewodniczący Rady – poprosił wiceprzewodniczącego Rady pana Tomasza Czubę o przedstawienie opinii Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz opinii Związku Zawodowego „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Dodał, że opinie dotyczą wszystkich czterech uchwał w sprawie zamiaru likwidacji szkół.

/opinia ZNP Zarządu Oddziału ZNP Gminy Ostrów Wielkopolski stanowi zał. nr 13 a opinia NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania stanowi zał. nr 14/

Następnie poprosił o wyrażenie opinii przez komisję spraw społecznych, oświaty i kultury.

Radna Janina Smętek – przewodnicząca ww. komisji - poinformowała, że komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię komisji budżetu, spraw gospodarczych i handlu oraz komisji rolnictwa i ochrony środowiska, spraw samorządowych i mienia gminnego wypracowaną na wspólnym posiedzeniu.

Radny Władysław Słomiański – przewodniczący obrad na wspólnym posiedzeniu komisji – poinformował, że komisja budżetu i komisja rolnictwa na wspólnym posiedzeniu zaopiniowały pozytywnie niniejszy projekt uchwały.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię Klubu Radnych Niezależnych.

Radny Wiesław Płóciennik – sekretarz Klubu Radnych Niezależnych „Pamięć” – poinformował, że Klub radnych opiniuje projekt uchwały negatywnie. Ponadto powiedział, że niedawno spotkał się z takim hasłem – cyt. „tylko matoly likwidują szkoły”. I dalej, że radni Klubu „Pamięć” nie będą pracować na takie miano, będą głosować przeciwko wszystkim uchwałom o likwidacji szkół na terenie gminy Ostrów Wielkopolski. Podkreślił, że opinia Klubu jest negatywna do wszystkich czterech uchwał.

Oklaski.

Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że dwanaście minut trwało na wspólnym posiedzeniu komisji rolnictwa i komisji budżetowej zaopiniowanie przez radnych – pozytywnie, projektów uchwał o likwidacji ponad 100-letnich szkół. Czyli na jedną szkołę przypadło średnio trzy minuty. Żadnych refleksji, żadnego zastanowienia, żadnych wątpliwości. Dalej stwierdził, że czternaście miesięcy temu na tej sali zauważył w Wieloletniej Prognozie Finansowej, że wójt będzie chciał oszczędzać pieniądze w budżecie gminy poprzez likwidację tych małych szkół. Przez ten okres komisja oświatowa nie została zwołana przez panią przewodniczącą ani razu. Jeżeli zbierała się to tylko po to, żeby standardowo zaopiniować materiały sesyjne, żadnego posiedzenia komisji takiej problematycznej, tematycznej przez czternaście miesięcy. Następnie zwrócił się do radnych z okręgu bliskiego jego okręgowi w sprawie szkoły w Czekanowie dodając, że dotyczyć to będzie wszystkich szkół. W tym miejscu skierował słowa do pana radnego Działoszka, pani radnej Smętek, pani radnej Bera mówiąc, że wójt będzie przez pewien czas dłuższy czy krótszy jeszcze wójtem a państwo radni do końca życia będą na tym terenie, będą się spotykać z rodzicami dzieci w drodze, w sklepie, w kościele, będą patrzeć im w oczy. Dzisiaj nie będzie już tak, że jesteście anonimowi. Dobrze się stało, że na sesji znajdują się mieszkańcy Czekanowa, Sadowia z tych szkół, które będą likwidowane. Oni wydadzą wam świadectwo i oni wam potem zapłacą – podsumował.

Oklaski.

Radny Stanisław Trawiński – zwrócił się do wszystkich obecnych mówiąc, że z inicjatywy radnych Klubu „Pamięć” powołany został zespół, zespół do wskazania, szukania oszczędności w oświacie, powołany przez wójta zarządzeniem z inicjatywy radnych Klubu. W tym zespole pracowało 15 osób, które wypracowały również 15 wniosków. Następnie poinformował, że podczas pierwszego posiedzenia zapytał pana wójta – czemu ma służyć praca zespołu. Dzisiaj wiadomo, że – niczemu, bo zanim skończyła się praca zespołu to wójt już miał przygotowane uchwały o likwidacji tych szkół, czyli kolejna obłuda. Dodał, że zespół pracował przez półtora miesiąca za darmo. Natomiast pan Pruss podobno z WOKISS-u, bo okazało się potem, że nie jest pracownikiem WOKISS-u a tylko na zamówienie pracuje, otrzymał wynagrodzenie w wysokości 21.000 zł. Tak się wydaje i marnotrawi pieniądze budżetowe, gdzie dzisiaj radni stają przed dylematem propozycji wójta i zamykania szkół. Następnie przytoczył kilka cyfr z

budżetu świadczących o zaistniałej sytuacji. Przed tym jednak wrócił do sprawy wniosków, które wypracował zespół. Powiedział, że do nich powinien się ustosunkować wójt a tego nie zrobił. W tym miejscu podziękował od siebie wszystkim tym co podjęli się trudu, pracy w zespole. Dodał, że osoby te musiały poświęcić swój własny czas i to nie mało, bo posiedzenia trwały 2-3 godziny co tydzień przez półtora miesiąca. Następnie odczytał propozycję wniosków wypracowanych przez zespół do przeprowadzenia analizy organizacyjnej i finansowej funkcjonowania placówek oświatowych w gminie Ostrów Wielkopolski.

/wnioski zespołu stanowią zał. nr 15/

Przedstawivszy wnioski odniósł się do punktu piętnastego mówiąc, że jest to bardzo istotny punkt. I w związku z nim odniósł się imiennie do pani radnej Smętek i pana radnego Kwietnia zaznaczając, że obie osoby pracowały w tym zespole przy czym pani Smętek mniej, bo ze względów zdrowotnych wyjechała i nie uczestniczyła we wszystkich posiedzeniach. Zadał im pytanie – cyt. „ile wartości ma wasz podpis na tym dokumencie, nad którym pracowaliśmy półtora miesiąca, jaką ma wartość ten podpis jeżeli dwa dni temu na komisji, w której brałem udział w przeciągu 12 minut głosowaliście za likwidacją szkół a tu podpisaliście się, podpisaliście się też pod punktem 15. – nie widzimy potrzeby likwidacji placówek oświatowych na terenie gminy Ostrów Wielkopolski. Czy was ktoś zastrasza, czy wam ktoś coś obieca, że dzisiaj podejmiecie po dwóch dniach, czy nie pamiętacie po prostu, że podpisaliście ? Też podpisaliście ten dokument z pracy tego zespołu”. Następnie odniósł się do trzech kolejnych radnych, którzy jak powiedział są w tej radzie zaledwie rok i trochę i też głosują za tym, żeby zamykać szkoły, które przetrwały sto lat i nawet więcej, bo przetrwały wojny, najazdy, komunizm, PZPR, natomiast pewnie głosom tych radnych nie przetrwają rządów wójta z PSL-u z „zielonej koniczynki”, tych którzy głośno mówią, że reprezentują środowiska wiejskie - dzisiaj tych rządów mogą nie przetrwać. Dodał, że dzisiaj dochodzi do tej sytuacji, bo dzięki tym głosom gmina ma prawie 18 milionów zadłużenia, czyli każdy jeden mieszkaniec tej gminy jest zadłużony w tej chwili na tysiąc złotych i za chwilę będzie na jeszcze większą kwotę, bo w budżecie już jest zapisane 6,5 miliona kolejnego kredytu na spłatę kredytów, czyli na koniec roku będzie to zadłużenie jeszcze większe. Samych odsetek trzeba bankom oddać milion złotych, gdzie można by to przeznaczyć na inwestycje z własnych środków, natomiast nie pozyskuje się inwestorów, nie pozyskuje się wpływów do tego budżetu. Na koniec wypowiedzi przypomniał panu wójtowi dwa cytaty, bo jak powiedział - to on wyszedł z wnioskiem, z uchwałą do rady o likwidacji tych szkół – cyt. „realizuję marzenia mieszkańców” - jeżeli tak są realizowane te marzenia to tylko gratulować. Drugi cytat to słowa z wypowiedzi z 21 grudnia na sesji, gdzie był omawiany projekt budżetu. Wówczas Klub zgłaszał, że kolejnym etapem oszczędności w tej gminie będzie wyłączenie oświetlenia, likwidacja szkół i podnoszenie podatków – i to wszystko się właśnie dzieje, wystarczy rok i trochę. To się dzieje – na oświetlenie nie ma, bo wniosków z zebrań jest multum, gdzie skrzyżowania ulic są jeszcze nie oświetlone – między innymi w Łakocinach. Wtedy pan wójt zabrał głos i powiedział, aby radni klubu nie straszili mieszkańców oraz – cyt. „ja jestem ostatnią osobą, która by chciała zamykać szkoły”.

Oklaski.

Radny Henryk Kwiecień – odniósł się do wypowiedzi pana radnego Trawińskiego. Powiedział, że akurat tak się stało, że był na wszystkich spotkaniach zespołu poza tym najważniejszym, gdzie zostało to pismo redagowane. Wyjaśnił, że miał poważne wątpliwości przy podpisywaniu tego pisma i w związku z tym w dniu 01 lutego złożył oświadczenie, że nie wyraża zgody na punkt piętnasty. Dodał, że poważnie się zastanawia jeszcze nad punktem 14 a, b, c, natomiast w oświadczeniu złożonym u pana Szuberta napisał, że nie zgadza się z punktem piętnastym. Ponadto powiedział, że z tego co wie to pani przewodnicząca komisji oświaty też

takie oświadczenie złożyła. Nadmienił również, że podczas prac zespołu miał poważne wątpliwości – co to da. Wydawało się, że sprawa filii jest przyłączona i załatwiona. Jednak okazało się, że chodziło o to, by filie też zostały, ale z tym jak powiedział – nie zgadza się, bo ta rzecz powinna być już dawno załatwiona i pan radny Trawiński powinien o tym doskonale wiedzieć.

Radny Stanisław Trawiński – odniósł się do słów przedmówcy twierdząc, że mówi bzdury, bo we wszystkich punktach – punkt po punkcie przed głosowaniem i po każdym przedstawieniu punktu była dyskusja. Posiedzenie prowadził pan radny Płóciennik – wiceprzewodniczący tegoż zespołu i każdy mógł wносить wnioski oraz swoje poprawki i takie poprawki były wnoszone i dyskutowane. Wtedy pan radny Kwiecień nie dyskutował głośno i nie wnosił zastrzeżeń do punktu piętnastego, de facto pan radny też to podpisał. Dzisiaj się pan radny zastanawia nad trzema punktami – odczytał te punkty – cyt. „zespół szkolno-przedszkolny we Franklinowie, zespół szkolno-przedszkolny w Łąkocinach, zespół szkolno-przedszkolny w Słaborowicach” po czym zapytał pana radnego – dlaczego się nie zastanawiał nad zespołem w Wysocku Wielkim. Od samego początku, od ponad roku prasa się rozpisywała, bo to z mediów społeczeństwo się dowiedziało, że wójt zamierza zamykać osiem szkół podstawowych i gimnazjum w Lamkach. To media poinformowały społeczeństwo, nie wójt – może brakło cywilnej odwagi. Zespół pracował nad wszystkimi szkołami, to pan radny Kwiecień wyszedł przed szereg, bo jest w grupie trzymającej władzę, która jest w stanie przegłosować wszystko, wszystko co tylko zostaje przedstawione – zasadnie, czy niezasadnie. Na poprzedniej sesji był już głosowany wniosek o utworzeniu takiego zespołu w Wysocku Wielkim i w związku z tym zapytał pana radnego - ilu uczniów szkoła ta liczy, czy więcej od tych a, b, i c – na pewno nie a dzisiaj się pan zastanawia nad zamknięciem pozostałych. Może jak rada będzie głosować czy ustalać kolejne podatki to będzie pan wnosząc, żeby przedsiębiorcy mieli zachowane na tym samym poziomie, żeby im nie podnosić. Natomiast inwestycje przerosły wszystkich pozostałych, gmina została podzielona na A i B. Za chwilę ma być budowany Orlik - z tych podatków, które między innymi podniesione mają rolnicy o 63% , za czym głosowali radni koalicji wójta, natomiast przedsiębiorcy mają utrzymane na tym samym poziomie – podobno się rozwijają, chociaż nie widać tego we wpływach do budżetu.

Oklaski.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział – cyt. „panie Stanisławie, my się chyba naprawdę nie rozumiemy. Mamy do tego prawo (...) mamy prawo się nie rozumieć. Ja już nie raz podkreślałem i mówiłem to i powiem jeszcze raz głośno – opozycja ma swoje prawa i ja się z tym zgadzam, ale jeśli chodzi o punkt 14-ty i chodzi o Wysocko, to Wysocko jest w punkcie 13-tym (...) a ja wyraźnie mówię o punkcie 14-tym o trzech pierwszych. Jest logiczne, że Wysocko ma w tej chwili 42 dzieci i jest też w tej samej sytuacji co pan powiedział jeśli chodzi o Franklinów, Łąkociny i Słaborowice. Dziwię się panu, panie radny, że szło się jakoś dogadać i rozumieć, w tej chwili widzę (...) nasze drogi poważnie się rozchodzą, ale jeszcze raz mówię szanowni państwo, zgódźmy się z tym – opozycja ma swoje prawa.”

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że to nie jest ad vocem a jest to po prostu wynik pracy zespołu, który miał przysłużyć się czemuś innemu. Dopiero rozpisanie arkuszy organizacyjnych jednostek oświatowych według tych wytycznych w maju przyniosłoby wyliczenie – ile jest gmina w stanie zaoszczędzić przy takiej organizacji jaką proponuje zespół, nie wcześniej. Pan radny Kwiecień miał tylko takie wątpliwości - pytał ile się zaoszczędzi. Odpowiedź jest, że nie wiadomo. Dodał w tej kwestii, że ten dokument nie był opracowany tylko przez kilku radnych a w zespole pracowali również dyrektorzy jednostek oświatowych, bo oni się lepiej na tym znają. Nie można powiedzieć, że to przyniesie milion, półtora czy dwa.

Dopiero ułożenie arkuszy organizacyjnych według tych wytycznych, podliczenie, podsumowanie przyniesie wynik finansowy. Na pewno będzie znaczny, na pewno będzie większy niż uzyskany na likwidacji tych szkół filialnych.

Radny Sylwester Kłaskala – powiedział – cyt. „ja przeżyłem likwidację szkoły. Szkoła w Chruszczynach została zlikwidowana w ramach powoływania szkół zbiorczych w siedemdziesiątych latach /1969, 1970/ i wtedy dobrze zorganizowane dowożenie do szkoły zbiorczej Daniszyn-Łakociny pozwoliło na uniknięcie szoku czy kłopotu dzieciaków, bo one znalazły się bezpieczne i bezpiecznie zostały dowożone. Zyskały dzieci te z klas VI-VIII wtedy, bo one musiały chodzić do Daniszyna pieszo. Pozostawiony został tak zwany oddział zerowy czy „zerówka”, która istniała do 2001 r. Najpierw były zwożone wszystkie dzieci z okolicy, później zostały same Chruszczyny. Były z tak zwanej łapanki jak myśmy to mówili, czyli jak się urodziło to już powinno chodzić do przedszkola, bo ich nie było. Trafiły one po likwidacji „zerówki” do doskonałego przedszkola w Daniszynie. I dzisiaj gdybym się pytał rodziców czy mamy wrócić do tego systemu tej biednej szkoły w Chruszczynach to pewnie żadne by nie wróciło, bo szkoła i przedszkole w Daniszynie jest wspaniałe. (...) Ja mam tylko pytanie, mam wątpliwości do tego wszystkiego – jak będzie zorganizowane dowożenie, bo dowożenie według mnie obowiązuje od piątego roku życia i to musi być dowożenie z opiekunem. Jak będzie zorganizowane dowożenie w tych szkołach w momencie likwidacji? I mam drugie pytanie – od kiedy zostanie uruchomione przedszkole w Biniewie? Natomiast odnośnie szkoły w Czekanowie, żeby już drugi raz nie zabierać głosu uważam, że sprawę szkoły w Czekanowie trzeba rozwiązać rzeczywiście inaczej. Jest to największa miejscowość, jedna z największych miejscowości w gminie i powołanie zespołu szkolno-przedszkolnego rozwiązałoby pewnie ten problem, bo jest tam i powinno być dużo dzieci. Natomiast w tym momencie to tak naprawdę nie ma tej szkoły gdzie przypisać, bo ona na ostatniej sesji nie została wpisana w zespół. Ona jest w tej chwili filią i trzeba by powołać na nowo szkołę i dopiero na nowo zespół szkolno-przedszkolny. Takie jest moje zdanie na ten temat (...).”

Radny Stanisław Trawiński – zwrócił się do pana radnego Kłaskala twierdząc, że ma rację w tym co mówił jeżeli chodzi o szkołę w miejscowości Chruszczyny. Rzeczywiście było to ileś lat temu i faktycznie te dzieci były dowożone, dojazd został zorganizowany. Jednak należałoby powiedzieć o zasadniczej sprawie – o wielkości tych miejscowości. Tak się składa, że Chruszczyny były najmniejsze i na dzisiaj mają 270 mieszkańców, natomiast po kolei cztery miejscowości, które za chwilę będą głosowane to Biniew ma 450 i do niego Górzeńko i Górzeńko są przypisane, czyli jest jeszcze więcej, Czekanów 900, Gutów 360, Sadowie ponad 400. Tak to wygląda w liczbach, więc nie wszystko można porównać do tego co było. Wrócił do kwestii samego Czekanowa pytając – czym się różnią dzieci w Czekanowie, rodzice od tych we Wtórku? W tej chwili są tam trzy klasy. Klasy IV-VI są dowożone do Lewkowa - jest to około 40 dzieci, bo nie wszyscy tam chodzą, bodajże 36 –ciu chodzi do szkoły podstawowej do Lewkowa. Jeżeli zostaną wszyscy w Czekanowie to utworzą szkołę tej samej wielkości co szkoła we Wtórku. We Wtórku, jak się zbliżały wybory to wójt zaserwował salę gimnastyczną prawie za dwa miliony złotych i tam też jest 66 uczniów na dzisiaj. Czym oni się różnią – zapytał. Należy zdeptać i zamknąć, zrealizować marzenia mieszkańców.

Oklaski.

Radny Stefan Matuszak – oznajmił, że zabiera głos w punkcie, który najbardziej jego dotyczy, bo zamyka się szkołę w której stawiał pierwsze kroki, w której uczył się, w której uczył się jego syn i uczyłyby się następne pokolenia – lecz niestety do tego nie dojdzie. Nie dojdzie, bo większość w radzie zadecyduje o tym, żeby jednak te szkoły zamknąć, ponieważ pójdą na pewno w zapartego. Dalej stwierdził, że przyczyna tego, że zamykane są szkoły nie

jest wynikiem takiej demografii. Gminy mają mniejsze ilości szkół, większe pieniądze przeznaczają na oświatę i szkół nie zamykają. To, że zamyka się szkoły to błędna polityka pana wójta i większości w radzie, która doprowadziła gminę do takiego zadłużenia, że teraz trzeba szukać pieniędzy na dzieciach. Gdyby nie były rozbujane kredyty na budowę niepotrzebnych sal gimnastycznych w tak krótkim czasie, bo w przeciągu kilku lat buduje się pięć sal gimnastycznych, jest to coś największego chyba w całej Polsce, bo żadna gmina chyba tyle sal w jednym momencie nie buduje, ale skoro się tak zrobiło, zadłużyło się gminę - to teraz trzeba szukać pieniędzy a najłatwiej jest znaleźć u tych małuczkich, u tych dzieci. Wiadomo, że dyskusja ta nic nie da a te szkoły zostaną i tak zamknięte. Jest to przykre, że akurat pan wójt ze swoimi radnymi w ten sposób podchodzi do ludzi, ale najpewniej ci ludzie to kiedyś zrozumieją.

Oklaski.

Wójt Gminy – powiedział, że pamięć ludzka bywa zawodna, czasem bardzo zawodna. Dlatego dobrze jest czasem jak coś jest zapisane a jeszcze lepiej jak to co jest zapisane jest uchwalone. I tak 25 listopada 2004 r. ówczesna rada gminy pod przywództwem pana Stefana Matuszaka podjęła uchwałę, uchwałę przyjmującą Strategię Rozwoju Gminy Ostrów Wielkopolski. Ta uchwała jest aktualna do dzisiaj. Ona jest na lata 2005-2013. Tak się jakoś dziwnie składa, że autorem tej Strategii był poznański WOKISS a w zespole ludzi, którzy pracowali między innymi nad oświatą był pan Waldemar Pruss z WOKISS-u. Na pierwszej stronie Strategii pisze, że powstała w ramach prac badawczych. Gmina za tę Strategię zapłaciła prawie 25.000 zł. Podkreślił, że nie mówi iż były to pieniądze zmarnowane, bo ta Strategia jest dobra a nawet fragmentami bardzo dobra. Jest w niej mowa o wielu inwestycjach, na przykład budowa chodników, że gmina będzie wspólnie z Dyrekcją Dróg Krajowych budowała chodnik w Zacharzewie, w Lamkach, że z powiatem wybuduje w Czekanowie, w Lewkowie i to się właśnie stało. Jest mowa o bardzo ambitnym programie kanalizacji. Dodał, że dwa dni temu na zabranium wiejskim we Franklinowie dowiedział się od pana Płóciennika, że jak on był w gminie to Franklinów wpisał na drugim miejscu w kanalizację. W tej Strategii na lata 2005-2013 jest dwanaście wsi, nie ma tam Franklinowa, nie ma Biniewa. W tym miejscu zwrócił się do pana radnego Płóciennika mówiąc, że był i nadal jest w gminie tylko na szczęście nie ma władzy, to specjalista od mydlenia ludziom oczu. Dodał, że jak była budowana obwodnica to pan radny zaprosił wójta na zebranie, nastawił ludzi, że nie ma mostu z ul. Szkolnej do Michałkowa. A on brał udział w spotkaniach, projektach, konsultował to. Natomiast mieszkańcom powiedział, że były mapy niewyraźne a chciał powiedzieć, że przez wójta nie ma przejścia przez obwodnicę. Następnie odniósł się do opisu dotyczącego oświaty. Nadmienił, że wtedy koalicja była może 10-11 radnych. Oczywiście głównymi przywódcami tej koalicji był pan Stefan Matuszak, pan radny Trawiński, pan radny Płóciennik i Strategia była przegłosowana prawie, że bez dyskusji przy chyba 3-4 głosach sprzeciwu, ponieważ nie wpisano tam budowy sali gimnastycznej w Gorzycach tylko w Lewkowie. Radni z Gorzyc się bardzo oburzali i po jakimś czasie, po dwóch miesiącach została ta sala dopisana. Następnie przytoczył to co w tej Strategii wpisano dla gminy Ostrów Wielkopolski – cyt. „zasadnicze problemy związane z funkcjonowaniem placówek oświatowych na terenie gminy dotyczą przede wszystkim zbyt rozbudowanej sieci szkolnictwa podstawowego, generującej bardzo wysokie koszty utrzymania. Inny problem stanowi konieczność rozbudowy lub remontu wielu obiektów szkolnych, w tym konieczność budowy sali gimnastycznej przy szkole w Lewkowie ... (...). System finansowania oświaty w kraju powoduje, że utrzymanie małych placówek szkolnych stawia gminę przed koniecznością ponoszenia znaczących dopłat na ich utrzymanie w stosunku do otrzymanych subwencji oświatowych. Dodatkowo utrzymanie małych szkół w miejscowościach, w których nie mają dużej ilości dzieci, praktycznie nie ma szans na powiększenie ich liczby, w najbliższych latach powoduje konieczność łączenia klas co drastycznie wpływa na poziom nauczania i możliwości

rozwoju dzieci. Dążąc do zwiększenia efektywności zarządzania usługami oświatowymi oraz do zapewnienia jak najlepszych warunków nauczania, konieczne jest w najbliższych latach przeprowadzenie kolejnych analiz i podjęcie decyzji dotyczących przede wszystkim filii szkół podstawowych w Sadowiu, Gutowie, Biniewie, Słaborowicach jak również w innych małych placówkach na terenie gminy. Zamknięcie małych szkół doprowadzi do uwolnienia części środków finansowych przeznaczonych w chwili obecnej na utrzymanie i umożliwi przeznaczenie tych pieniędzy na inne potrzeby w tym na zakup sprzętu, wyposażenia, remonty (...). Zwrócił uwagę, że to było zapisane w Strategii, to uchwalili panowie, przeforsowali. Na szczęście – jak powiedział – przeglądał protokół z tamtej sesji i pan radny Kłaskała opomniał się za szkołami podstawowymi i dopisano w tej Strategii „budowa sal gimnastycznych przy szkołach podstawowych” - lakonicznie, bo nigdy nie wierzono, że te sale zostaną wybudowane. Nawet przegłosowany został harmonogram likwidacji szkół. Sadowie – likwidacja szkoły filialnej rok 2006, Gutów – likwidacja szkoły filialnej rok 2006, Biniew – likwidacja szkoły filialnej rok 2007, Słaborowice – likwidacja szkoły rok 2008 w czasie, gdy w Biniewie było 31 dzieci i ponad 10 dzieci przypadało na jednego nauczyciela – pan radny Matuszak bez zbędnej dyskusji likwidował szkołę w Biniewie. Likwidowano również szkołę w Gutowie, gdzie było 25 dzieci. Przypomniał mówiąc, że dzisiaj w Biniewie jest 8 dzieci, w Gutowie likwidowano szkołę jak było 25 dzieci. Ta średnia również była wysoka. Dzisiaj jest w Gutowie 14 dzieci. Likwidowano szkołę w Sadowiu, gdzie było 24 dzieci. Dzisiaj jest tych dzieci 12. W Słaborowicach, gdzie było 41 dzieci. Dzisiaj 40 dzieci jest w Łakocinach, 42 w Wysocku, 46 we Franklinowie. Bez wahania, bez dyskusji panowie podnosili ręce. Kontynuując, zapytał – cyt. „tylko, czego wam brakło panowie. Takie słowo na „o” mi się coś tutaj kojarzy, że tego programu – wykonawca Rada Gminy Ostrów – żeście nie przeprowadzili. Myślę, że to była odpowiedzialność za gminę, brakło wam odpowiedzialności”. Ponadto dodał, że oprócz Strategii Rozwoju Gminy jest raport o stanie szkół, bardzo ciekawa rzecz. Strategia jest dobra, wcale jej nie ganię – powiedział. Po czym dodał, że z raportu wynika iż jest to rok szkolny 2003/2004 a dzisiaj jest 2011/2012 – osiem lat. Jaka tragedia demograficzna spotkała gminę Ostrów Wielkopolski, bo w tamtym roku gdy panowie zamykali szkoły uczyło się w szkołach podstawowych gminy 1688 uczniów a w gimnazjum 660 uczniów, łącznie było 2348 dzieci. Przez osiem lat ubyło 863 dzieci, czyli średnio 108 dzieci rocznie. To tak jakby dzisiaj znikło jedno gimnazjum, czy w Lewkowie, czy w Sobótce. Ubyło 108 dzieci rocznie lecz nie ubyło ani jednej szkoły i nie ubyło również pracowników. Jakie były wtedy wspaniałe dane - na klasę jeden nauczyciel przypadał w większości szkół na ponad 10 uczniów. Były szkoły – jak gimnazjum Lewków – gdzie było 13 uczniów na nauczyciela, tylko szkoła w Łakocinach wtedy, we Wtórku, we Franklinowie i w Słaborowicach miała poniżej 10 uczniów na nauczyciela. Czy wiadomo, ile dzisiaj jest szkół gdzie jest powyżej 10 uczniów na nauczyciela ? – tylko jedna, szkoła podstawowa w Sobótce. Dzisiaj w szkole w Biniewie przypada 3,2 ucznia na nauczyciela, w Czekanowie 4,2 ucznia na nauczyciela – wtedy było 11,5 ucznia na nauczyciela, w Gutowie 4,7 ucznia, w Sadowiu 5,15 ucznia na nauczyciela. Jak z tego widać, Rada pod przewodnictwem pana Stefana Matuszaka nie zrealizowała swojego programu. Zmiany jakie zaszły w Radzie w 2008 r. były konieczne. Dzisiaj stanęliśmy przed ścianą, gdyby nie ten ubytek przez osiem lat – 863 uczniów – to tej sesji by dzisiaj nie było, bo po co. To w skali finansowej po dzisiejszych wpływach na ucznia – jest ponad 7 milionów złotych - sesja byłaby niepotrzebna, dalej ta siatka oświatowa by istniała. Podkreślił, że idzie drogą, którą wytyczyła w roku 2004 Rada Gminy. To nie jest zła droga, cele były ambitne, ambitne zamierzenia. Ten raport oraz Strategia Rozwoju Gminy znajdują się na stronie internetowej gminy. Można zaobserwować jak się przez te osiem lat zmieniła gmina. Panowie planowali na rok 2011, ale to wynikało z przeliczników i o to nie można mieć żalu, może z małego optymizmu, że budżet gminy w roku 2011 będzie wynosił 31 mln złotych i większość pójdzie na oświatę. Jednak wiadomo, że budżet gminy w zeszłym roku wyniósł prawie 50 mln zł. W tamtych latach jest wykaz bezrobocia 2,3 – 2,2. Na 17,5 tysiąca mieszkańców w gminie

było ponad 1600 osób bezrobotnych, dzisiaj jest 18,5 tysiąca mieszkańców i jest tylko 700 osób bezrobotnych. Czyli są firmy, są wpływy, bardzo dużo się w gminie zmieniło. Gdyby zobaczyć jakie inwestycje założono w tej strategii, w planie rozwoju to można powiedzieć, że teraz zostało w wielu dziedzinach dwa, trzy razy tyle zrobione. Jako przykład podał sale gimnastyczne. Ponadto powiedział, że w czasie gdy pan radny Matuszak ze swoimi kolegami likwidował szkołę w Biniewie to w szkole macierzystej w Szczurach uczyło się 165 uczniów, dzisiaj tych uczniów jest 77. Jak dojdzie 8 z Biniewa to nawet statystyka nie drgnie specjalnie, dalej będą małe klasy. W szkole podstawowej – macierzystej - we Wtórku było 123 uczniów, dzisiaj jest 67. W szkole macierzystej dla Czekanowa - w Lewkowie było 187 uczniów i było 10 oddziałów, dzisiaj jak Czekanów dojdzie do Lewkowa - może jeden oddział, góra dwa przybędzie – warunki lokalowe są bardzo dobre. W Sobótce było 171 uczniów, dzisiaj jest 130 i jak dojdzie tych 14 uczniów – może jeden oddział przybędzie a może nie. Dzisiaj można mówić, że wina Rządu, tego niewidzialnego, czego nie można zmienić – daje za mało pieniędzy na oświatę, ale nie wiadomo, czy mówiący to mają takie prawo, ponieważ jeżeli nie zostanie uporządkowane podwórko z gęstą oświatą, z małymi szkołkami to czy tych pieniędzy wystarczy, dzisiaj ich na pewno nie starcza, bo dokładana jest masa pieniędzy. Do samych szkół podstawowych w tym roku – ponad 3,5 mln zł. Stwierdził tym samym, że system oświatowy jest za bardzo rozbudowany co już dawno panowie z klubu zauważyli. Z tej Strategii widać, że ówczesnej Radzie zależało na rozwoju gminy Ostrów Wielkopolski, że kiedyś panom z klubu na tym zależało, nie wiadomo co się dzisiaj stało. W związku z tym poprosił pana Stefana Matuszaka, pana Stanisława Trawińskiego i Wiesława Płóciennika, żeby byli konsekwentni, by choć z dużym opóźnieniem ale pomogli uporządkować system oświatowy w gminie.

Radny Stefan Matuszak - zwrócił się do pana wójta mówiąc - cyt. „panie wójcie, bardzo dużo pan moim nazwiskiem tu narzucał dzisiaj, zwłaszcza w kontekście, że zamykałem szkoły. Niech mi pan powie, którą szkołę zamknąłem, bo pan cały czas mówił – kiedy pan Matuszak zamykał szkoły, którą szkołę pan Matuszak zamknął, albo rada pod przewodnictwem pana Matuszaka zamknęła – żadnej. A powiem panu dlaczego. Strategia była opracowana w tamtym roku – zgadza się – pan mówił. Była taka, czy inna, ale była opracowana, ale zapomniał pan o jednym – jaki wówczas był mały budżet gminy i trzeba było pomyśleć co będzie w przyszłości, ale panie wójcie niech pan ręk nie rozkłada, bo panu powiem o co chodzi dalej. Ale wójtem był Zygmunt Glapa i widząc w kolejnych latach jak przedstawia się sytuacja gminy, jak rośnie budżet gminy doszliśmy do wniosku, że nie trzeba zamykać żadnej szkoły, bo gminę stać na to żeby te szkoły utrzymać i to było konsekwentnie realizowane. Pan wójt Glapa zawsze powiedział, że nie zamknie nawet najmniejszej małej szkoły, bo nie potrzeba, bo gminę stać na to, żeby tę szkołę (...) Strategia może być, strategię można opracować a realizacja zależy, tak jak pan czytał tam w tym, że będą kolejne analizy dotyczące tego i co dalej. Były takie analizy pana Glapy i doszedł do wniosku, że nie trzeba zamykać szkoły i przy tym żeśmy stanę się upierali. Dzisiaj budżet gminy jest tak duży, że tych szkół zamykać nie potrzeba a strategia jest strategią. To nie jest obowiązek do realizacji gminy, to nie jest obowiązek. Można go realizować, można modyfikować strategię i nie potrzeba tych szkół zamykać panie wójcie. A jeszcze raz pana proszę, niech pan nie wprowadza ludzi w błąd. Pan Matuszak nie zamykał żadnej szkoły”.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział – cyt. „(...) świętej pamięci ksiądz Józef Tischner mówił, że są trzy prawdy – cała prawda, tylko prawda i ta trzecia – nie będę mówił, którą się posługuje wójt. Panie wójcie, co najmniej w swojej wypowiedzi minął się pan z prawdą trzy razy. Pierwsze – sala gimnastyczna w Gorzycach. W tym czasie, gdy ustaliliśmy strategię sala była już rozpoczęta i przejęta przez stowarzyszenie – budowa – tego już pan nie powiedział. Ponieważ mieszkańcy sądzili, że uda im się że tak powiem – szybko skubnąć Orlen i że ta sala

powstanie bez udziału środków z gminy. Tutaj większość z państwa pamięta jak się potem to skończyło. Stowarzyszenie szybko tę salę oddało gminie po to, żeby gmina poniosła środki i skończyła tę salę. Ta sala jest dokończona, jedna z największych sal w Wielkopolsce. Dzisiaj pan buduje kilometr dalej nie salę gimnastyczną – salę sportową. Sprawa druga – kanalizacja. Ja nie będę z panem dyskutował, bo wystarczy, że tutaj są dziennikarze, niech sobie wejdą na dole w pokoiku jak się wchodzi do gminy na prawo, potem w tym pomieszczeniu wisi mapka, jeżeli nie została już zdjęta – tam była opracowana strategia – mapa kanalizacji, jak będzie to, jak powinno to być realizowane, żeby to było ekonomiczne. Jeszcze jedno – odświeżę panu pamięć. Na dwa miesiące - góra – przed śmiercią śp. Zygmunta Głapy pan również tam, w tym pokoju siedział i gdy poszedłem i mówię „w związku z tym, że będzie obwodnica przebiegać i przetnie tą gminę, wtedy był zwrot z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska czy z Narodowego Ochrony Środowiska – 70.000 zł i żeby pociągnąć kolektor przed przejściem obwodnicy”. No te plany nie zostały jakoś zrealizowane, jedynie co zdażyła gmina zrealizować to dzięki Bogu przejście gazociągu. I dzięki temu dzisiaj mieszkańcy Czekanowa, Lewkowa mają gaz. Ja z pańskiej wypowiedzi odniosłem wrażenie, że my dzisiaj odtwarzamy sieć szkół, którą myśmy zlikwidowali. Tak nie jest, my mamy likwidować szkoły. Trzeba nieraz wybierać pomiędzy, co jest lepsze dla mieszkańców – czy sala, przy takiej małej szkole, bo jeżeli pan w 2008 widział już, że zaczyna naprawdę być demografia to potrzebna była budowa sal przy takich małych szkołach, małych po 60-70 uczniów jak Topola i Wtórek? To to podniosło koszty. Jeszcze jeden jest problem. Problem nie jest w wysokości zadłużenia gminy, problem leży w tempie jej zadłużania (...) i to wystarczy zobaczyć – materiały i wykonanie budżetu z ostatnich trzech lat, ale to pozostawiam ocenie innych.”

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, cyt. – „(...) już kilka razy mówiłem o tym, dzisiaj powiem po raz kolejny. Pan wójt się szczyli jak przyspieszył to co kiedyś zostało zapisane w strategii, że potrzebne są sale i jakie piękne obiekty powstały. Tylko tam nie było zapisane, żeby robić to na kredyt, żeby brać w tak krótkim czasie tak ogromne pieniądze. I zadawałem takie pytanie i dzisiaj zadam po raz kolejny – czy jest ktoś na tej sali kto nie umie inwestować za kredyt, za nie swoje pieniądze, czy nie umie takich pieniędzy wydawać, bo tak wygląda u nas w gminie. Jest 17.600.000 zł. Jak byśmy nawet na tej sali podzielili to i tak jest więcej tego kredytu jak warte są te sale. Tak, że nie wiem dlaczego wójt tyle razy tutaj to podkreśla. I nawiąże jeszcze tylko do organizacji oświaty o czym wójt tutaj też w swojej wypowiedzi mówił. Panie wójtce, powiem wprost – to nikogo innego wina jak tylko pana, że tak wyglądają etaty w szkołach. Każdy jeden arkusz organizacyjny złożony przez dyrektora jest podpisany i opieczetowany przez pana, panie wójtce. A pan tutaj przytacza wyliczenia – ilu uczniów jest na jednego nauczyciela. Nie będę rozwodził się nad wszystkimi szkołami, podam tylko przykładowo ukochane przez pana Gorzycy Wielkie. Pięć etatów sprzętaczek w szkole, wszystkich etatów pracowniczych 9 – rekord. Dwie matematyki po 8 godzin, potem rozpisane 35 godzin świetlicy, żeby uzupełnić tym paniom te etaty. I padły głosy jak to ten zespół zaczął działać, że „chłopki nie będą nam sprawdzać arkuszy”, bo odbyło się poza zespołem spotkanie dyrektorów przeciwnych działaniu temu zespołowi, który pracował w gminie, bo ja jestem takim chłopkiem - tego się nie wstydzę. Od urodzenia zajmuję się rolnictwem i potrzebowaliśmy niewiele czasu, nie zajmując się do tej pory oświatą i arkuszami, żeby wskazać na tak ogromne błędy. Kolejne dwie klasy podstawowe, cały czas mówię o Gorzycach, po 10-ciu uczniów. Podobno na organizację arkusza czy na przygotowanie były zgłoszenia rodziców, że będzie tych uczniów 30-tu - wtedy mogą być dwa oddziały, natomiast 01. września przyszło do szkoły 21. Jednym pana zarządzeniem mógł być jeden oddział, pan tego nie zrobił, jeden oddział – wyrzucone około 80.000 zł, za czym idą etaty pracownicze. Zresztą myśmy mówili rozpoczynając prace w tym zespole – czy na pewno kogoś zabolę, nie chcemy iść w kierunku zamykania i likwidacji szkół natomiast trzeba zredukować część rozhuśtanych etatów. Na samym początku dzisiaj Klub wniósł o poprawkę diet dla radnych w

kierunku obniżenia, żeby zacząć te oszczędności od siebie i wskazywałem też, żeby pan też zaczął oszczędzać w urzędzie, bo wydatki wzrosły. Wydatki urzędu wzrosły nie przez to, że stali pracownicy po wielu latach dostali podwyżki tylko z tego to powodu, że pan zatrudniał przynajmniej pięć osób, które nie bardzo wiedzą co mają w tym urzędzie ze sobą robić. Bo wszystkich bodajże jest siedmiu zatrudnionych, ale dwie osoby weszły za pracowników, którzy przeszli na emerytury. Natomiast pozostałe to są stworzone dodatkowe etaty, są to wszystko osoby z jakiej tam listy pana zatrudnieni, bez żadnych konkursów. Tak, że należałoby też o tym głośno i wyraźnie powiedzieć, jeżeli te oszczędności mamy wszyscy szukać. Nie chcę powielać tego co tutaj mówił kolega Wiesław – państwo na pewno słuchają naszych wypowiedzi.”

Wójt Gminy – powiedział, że do kilku tylko punktów się odniesie. Otóż – cyt. „zadłużenie, myślę, że roku 2011 będzie na poziomie 30-paru procent. W tym sławetnym 2004 r. gdy była Strategia Rozwoju Gminy uchwalana akurat traf chciał, że na tej samej sesji wójt się tłumaczył, ponieważ prasa napisała, że było około 20%. Okazało się – tam część została spłacona i było 15,6%. W latach następnych państwo mogą zobaczyć w tych dokumentach było około 16% tego zadłużenia a inwestycje w roku 2011 – miało być wolnych środków około miliona złotych – wydaliśmy 15 milionów. No nie będę już dyskutował, czy w którejś szkole mógł być jakiś jeden mniej etat sprzątaczk, czy może dwa, jednak ktoś tę największą salę w Gorzycach w Wielkopolsce musi posprzątać panie radny, dlatego muszą być i tacy pracownicy zatrudnieni. Oszczędności – te opowieści pana radnego Trawińskiego, jeżdżenie po zebraniach wiejskich, mówienie jak to wójt zarabia, jak to radni zarabiają, czy inne takie historyjki – niech państwo tego nawet nie pamiętają, nie warto – ile jest zatrudnionych osób. Fakty, którym pan radny nie jest w stanie się przeciwstawić są takie, że gmina Ostrów Wielkopolski w roku 2009 i w roku 2010 była najtańszą gminą w Wielkopolsce z dużych gmin wiejskich i to są oficjalne dane – 35 miejsce w kraju. Gdy pan radny Płóciennik był szefem komisji budżetu mieliśmy sto któreś miejsce w kraju, systematycznie ześmy je poprawiali. Pozwolą panowie, że dalej będę kierownikiem póki co urzędu gminy i ja będę decydował o tym co się dzieje w urzędzie gminy, nie potrzebuję państwa (...). Komisja – no jest pan sekretarz, ja mówię „panie sekretarzu powołajmy taką komisję z tych zagrożonych szkół, niech jeszcze zespół ten ...” Dzisiaj się dowiaduję, że to Klub „Pamięć” powołał, znowu się dowiaduję, bo już kiedyś takie zdanie padło, ale proszę państwa może już za dużo tu dzisiaj padło. Ja jeszcze raz proszę panie, panów radnych o zrozumienie sytuacji i myślę, bo jeszcze umknęło gdzieś pytanie pana Kłaskały, że dowóz będzie zorganizowany fachowo i zabierać będziemy nawet dzieci do przedszkoli jak taka będzie sytuacja, jak będą miejsca w autobusie. Będą te autobusy dedykowane często do tych mieszkańców. One już jeżdżą zresztą w wielu miejscowościach. Postaramy się dowieźć wszystkie dzieci bez krzywdy. Opieka w autobusie zawsze jest, kwestia czy wrócimy do opieki na przystankach, czy nie – nie rodzi to zbyt dużych kosztów, być może wrócimy, musimy się nad tym zastanowić. Jeszcze raz panie i panów radnych proszę za głosowaniem na cztery kolejne uchwały jakie będą za chwilę procedowane.”

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że dyskusja coraz bardziej odbiega od tematu. Odnosił się do jednej kwestii mówiąc, że ponieważ ci co leżą w grobie nie mogą się bronić, należy przypomnieć, że na koniec roku 2007 czyli 3-4 miesiące przed śmiercią poprzedniego wójta, gmina nie posiadała ani złotówki w kredytach, w kredytach komercyjnych. Gmina posiadała tylko i wyłącznie pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na skanalizowanie największej wtedy wioski: Wysocka, Gorzyc, Topoli. Ze środków unijnych były już kanalizowane Karski i Lewków Osiedle – bez kredytów. Pierwszy kredyt został zaciągnięty już w roku 2008 po śmierci Zygmunta Glapy na budowę drogi w Lewkowie Osiedlu. To był pierwszy kredyt – milion złotych. Do tego momentu gmina nie miała żadnych kredytów. Natomiast jeżeli pan wójt mówi, że z liczbami nie można dyskutować, no to może dziennikarze obejrzą sobie Wieloletnią

Prognozę Finansową i tę stronę bez numeracji, którą można sobie skserować - śmiało publikować. To są też dokumenty oficjalne, które uchwaliła ta rada.

Przewodniczący Rady Gminy – zabrał głos mówiąc, że – cyt. „większość argumentów tutaj padła ze strony pana wójta, ale panie radny Płóciennik – ja tylko się odniosę do kilku kwestii, które pan tutaj poruszył i które panowie jako Klub poruszyliście i skłania mnie do tego to co robiliście dotychczas i to w jaki sposób się wypowiedzieliście na temat różnych działań i wójta i moich i wielu radnych z obecnej rady. I nasuwa się takie pytanie, bo jest jakaś sprzeczność w tych państwa wywodach. Mówicie, że sytuacja w gminie była bardzo dobra w tym okresie, który wspominać z taką nostalgią – jak to było dobrze w tamtych czasach, nie było zadłużenia a z drugiej strony pan radny Matuszak powiedział, że to wtedy było tak źle, że wtedy trzeba było podejmować decyzję o tym, żeby przyjmować w strategii, że trzeba będzie szkoły likwidować a potem się poprawiło. To ja nie rozumiem, czy wtedy było dobrze, czy wtedy było źle. Bo jak wtedy było tak dobrze to po co takie decyzje były podejmowane. A myślę, że – bo cały czas jest próba sprowadzenia całej tej dyskusji o reformie oświaty do tego, że szukane są pieniądze na spłatę zadłużenia, które jest w tej chwili. To zadłużenie, które jest w tej chwili w gminie to wszyscy panowie wiecie - dlatego, że ono podlega nieustannie kontroli odpowiednich organów – ono jest bezpieczne. Inaczej nie mogłoby być uchwalone, bo nie zostałby budżet i Wieloletnia Prognoza Finansowa nie zostałyby chociażby pozytywnie zaopiniowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Tak, że to zadłużenie jest bezpieczne. Jeśli chodzi o wydatki na oświatę – to dobrze wszyscy panowie wiecie o tym, że wydatki na oświatę to są w większości wydatki bieżące. Wydatki bieżące zgodnie ze zmienioną ustawą o finansach publicznych do 2014 roku muszą się równoważyć z dochodami bieżącymi. I to dzisiaj przez to, że wcześniej reforma oświaty nie została wprowadzona, ta reforma przez panów zaplanowana to dzisiaj my stajemy pod ścianą i musimy tę decyzję podjąć i nas będzie stać na dalsze inwestycje. Natomiast nie stać nas będzie na zrównoważenie wydatków bieżących. I to jest cały problem a nie problem tutaj leży w długach, które gmina posiada dlatego, że każdy samorząd, który w ostatnich latach – zresztą bardzo bogato czerpiąc ze środków zewnętrznych, przede wszystkim ze środków unijnych – musiał się zadłużać i to są konsekwencje przystąpienia do Unii Europejskiej, ale dzięki temu jest rozwój w gminie. I to jest jeden aspekt, który chciałem poruszyć. Tak na marginesie – pan radny wspominał o sali w Gorzycach, że przecież wtedy budowało to Stowarzyszenie. Tak, tylko że bodajże w styczniu 2005 roku jednogłośnie panowie poprawką do Planu Rozwoju Lokalnego przyjęliście dopisanie do tego Planu Rozwoju Lokalnego budowę sali gimnastycznej w Gorzycach cdn.

Wtrącenie radnego Stanisława Trawińskiego, który powiedział, że gmina przejęła kontynuację budowy sali w Gorzycach, bo obiekt niszczał.

Ciąg dalszy przewodniczącego Rady - ... jakie jest moje odczucie jeżeli chodzi o reformę oświaty, jeżeli chodzi o te najmniejsze szkoły. Panowie mówicie, że zespół wypracował pewne rozwiązania i na pewno część z tych wniosków jest słuszna i ja się też z nimi zgadzam. Na pewno trzeba się przyjrzeć generalnie funkcjonowaniu tych istniejących szkół i pewnie jakieś korekty trzeba będzie w funkcjonowaniu tych szkół wprowadzić. Ale w jakim kierunku te korekty mają iść ? Czy my chcemy, aby te szkoły to były szkoły małe, biedne, bez sal gimnastycznych, bez świetlic, bez działających bibliotek i tak dalej i tak dalej ? Czy chcemy, żeby to były szkoły duże, nowoczesne, z odpowiednim zapleczem, gdzie dzieci będą mogły na swoich rodziców odpowiednio długo czekać w świetlicach ?”

Pani z sali – przerwała pytając, czy pan przewodniczący był w Czekanowie w szkole filialnej.

Przewodniczący Rady Gminy – odpowiedział, że nie był akurat w tej szkole. Poprosił, aby pani z sali nie przerywała jego wypowiedzi, głos będzie miała udzielony później. Kontynuując wątek powiedział – cyt. „(...) nie znam sytuacji dokładnie w Czekanowie, bo ja akurat mieszkam w innej części gminy i wiem jaka jest tam sytuacja. Tam dzieci są wożone do szkół miejskich i to z różnych powodów, między innymi dlatego, że oczekiwanie rodziców jest takie, że jak jadą do pracy do miasta to chcą dziecko zostawić w świetlicy i potem bezpiecznie dopiero po południu z tej świetlicy odebrać. Jeśli ograniczymy godziny funkcjonowania tych świetlic, jeśli tam nie będzie odpowiedniej bazy, nie będzie sal gimnastycznych to te dzieci będą nam dalej odpływać.”

Radny Wiesław Płóciennik – poinformował, że niedawno ukazał się w prasie artykuł o reorganizacji systemu oświaty w gminie Szczytniki. Tam żadna szkoła nie będzie likwidowana, tam władze poszły w tym kierunku, który tutaj zaproponował zespół. U nas te małe szkoły są już filialne więc niejako są częścią składową tych większych szkół. Tam po prostu te małe szkoły zostaną przekształcone w filie po to, żeby nie uległy likwidacji i będą włączone do zespołów szkół.

Innych głosów nie było.

Przewodniczący Rady – wobec powyższego podał pod głosowanie projekt uchwały dotyczący zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Biniewie.

O odbyło się głosowanie jawne - nad projektem uchwały w ww. sprawie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 15 radnych z czego 10 radnych było za przyjęciem uchwały, 4 radnych głosowało przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu – w związku z tym uchwała została przyjęta.

/UCHWAŁA Nr XVIII/135/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Biniewie, stanowi zał. nr 16/

Następnie zaproponował przejście do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały w sprawie:

2. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej w Czekanowie.

Przewodniczący Rady – poprosił swojego zastępcę pana Henryka Kwietnia o przedstawienie projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny Henryk Kwiecień – wiceprzewodniczący Rady Gminy – odczytał wskazany projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię komisji spraw społecznych, oświaty i kultury.

Radna Janina Smętek – przewodnicząca ww. komisji – poinformowała, że opinia komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię ze wspólnego posiedzenia komisji budżetu, spraw gospodarczych i handlu oraz komisji rolnictwa i ochrony środowiska, spraw samorządowych i mienia gminnego.

Radny Władysław Słomiański – przewodniczący obrad na wspólnym posiedzeniu ww. komisji – poinformował, że opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię Klubu Radnych Niezależnych.

Radny Wiesław Płociennik – sekretarz Klubu Radnych Niezależnych „Pamięć” – powiedział, że opinia Klubu jest negatywna do wszystkich czterech projektów uchwał.

Przewodniczący Rady – przypomniał, że opinie ZNP i Związku Zawodowego „Solidarność” zostały przedstawione przy rozpatrywaniu poprzedniej uchwały. Następnie otworzył dyskusję.

Radni dyskusji nie podjęli, gdyż można uznać, że odbyła się ona przy rozpatrywaniu pierwszej uchwały.

Rada przeszła do głosowania.

Odkondurowało się głosowanie jawne – nad projektem uchwały w proponowanej treści.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 15 radnych z czego za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych, 6 radnych głosowało przeciw, od głosu wstrzymał się 1 radny - uchwała została przyjęta.

/UCHWAŁA Nr XVIII/136/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej w Czekanowie, stanowi zał. nr 17/

Następnie zaproponował przejście do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały w sprawie:

3. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Gutowie.

Przewodniczący Rady – poprosił swojego zastępcę pana Henryka Kwietnia o przedstawienie projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny Henryk Kwiecień – wiceprzewodniczący Rady Gminy – odczytał wskazany projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię komisji spraw społecznych, oświaty i kultury.

Radna Janina Smętek – przewodnicząca ww. komisji – poinformowała, że opinia komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię ze wspólnego posiedzenia komisji.

Radny Władysław Słomiański – przewodniczący obrad na wspólnym posiedzeniu komisji – poinformował, że opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Rady – przypomniał, że opinia Klubu Radnych Niezależnych jest negatywna. Następnie otworzył dyskusję.

W dyskusji głos zabrał:

Radny Feliks Andrzejak – dodał w kontekście likwidacji szkół i przedstawionego projektu uchwały, że z zestawienia liczbowego jednostek oświatowych gminy wraz z planem budżetu na 2011 r. wynika, że dopłacało się do szkoły w Gutowie 175.000 zł. Była to najmniejsza dopłata jeżeli chodzi o wszystkie szkoły filialne i o wszystkie szkoły podstawowe, które funkcjonują na terenie gminy Ostrów. Tak jak powiedziano na zebraniu w Gutowie i w innych wioskach – szkoły nie są przedsiębiorstwami, żeby przynosiły jakikolwiek dochód. Do szkół niestety, do nauki i oświaty należy dopłacać i dlatego jak oświadczył – jest przeciwnego zdania, by likwidować szkołę filialną w Gutowie, gdyż wnioski, które opracowała komisja, gdyby były wdrożone to mogłyby uchwałę przedstawiać całkiem inaczej. Wnioski, które wypracowała komisja nie zostały w ogóle wzięte pod uwagę przez pana wójta ani przez pozostałych państwo radnych.

Innych głosów nie było.
Rada przeszła do głosowania.

Odbyło się głosowanie jawne – nad projektem uchwały w ww. sprawie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 15 radnych z czego za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, przeciwnych było 4 radnych, wstrzymało się od głosu 2 radnych - uchwała została przyjęta.

/UCHWAŁA Nr XVIII/137/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Gutowie, stanowi zał. nr 18/

Następnie zaproponował przejście do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały w sprawie:

4. Zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Sadowiu.

Przewodniczący Rady – poprosił swojego zastępcę pana Tomasza Czubę o przedstawienie projektu uchwały wraz z jej uzasadnieniem.

Radny Tomasz Czuba – wiceprzewodniczący Rady Gminy – odczytał wskazany projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady – poprosił o przedstawienie opinii o projekcie uchwały komisję spraw społecznych, oświaty i kultury.

Radna Janina Smętek – przewodnicząca ww. komisji - poinformowała, że komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię wypracowaną na wspólnym posiedzeniu komisji.

Radny Władysław Słomiański – przewodniczący obrad na wspólnym posiedzeniu komisji – poinformował, że opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Rady – powiedział, że opinia Klubu radnych jest znana – jest ona negatywna. Wobec powyższego otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radni dyskusji nie podjęli.

Wobec powyższego poddał pod głosowanie przedstawiony projekt uchwały.

Odkondu się głosowanie jawne - nad projektem uchwały w ww. sprawie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 15 radnych z czego za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, przeciwnych było 5 radnych, wstrzymał się od głosu 1 radny - uchwała została przyjęta.

/UCHWAŁA Nr XVIII/138/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej wraz z oddziałem przedszkolnym w Sadowiu, stanowi zał. nr 19/

Następnie o godz. 10⁵⁵ ogłosił przerwę w obradach, w czasie której odbyło się posiedzenie komisji spraw społecznych, oświaty i kultury.

Komisja obradowała w sali górnej Gminnego Ośrodka Kultury. Celem posiedzenia było zaopiniowanie dwóch projektów uchwał, które zostały przez wójta zaproponowane do porządku obrad.

Przerwa w obradach.

O godz. 11²⁵ przewodniczący Rady wznowił obrady sesyjne wskazując do rozpatrzenia kolejny projekt uchwały w sprawie:

5. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski – dla działki nr 273/4 położonej w obrębie geodezyjnym Wtórek .

Przewodniczący Rady – zaproponował nie czytać projektu uchwały a wysłuchać syntetycznego jej omówienia, by wiedzieć co ona wniesie. Poprosił pana sekretarza, by zabrał głos w tej sprawie.

Pan Zbigniew Dolata – sekretarz Gminy – powiedział, że rozpatrywana uchwała o zmianie planu przestrzennego w części dotyczącej działki 273/4 we Wtórkach obejmuje 6 ha gruntu należącego do osoby fizycznej na wniosek i koszt której był ten plan sporządzany. W wyniku tego planu zostają wydzielone tereny pod budownictwo mieszkaniowe łącznie z drogą dojazdową. Teren ten jest częściowo obsługiwany przez drogę istniejącą należąca do gminy i częściowo też będzie przez drugą drogę wewnętrzną. Teren jest bardzo ładnie położony w miejscowości Wtórek. Grunt ten przylega do ul. Nowej jadąc od głównej drogi powiatowej ul. Nową do szkoły. Teren ten przylega do świetlicy wiejskiej we Wtórkach i do terenu szkolnego we Wtórkach. Lokalizacja jest dobra, bo w pobliżu są obiekty typu świetlica, biblioteka, szkoła, sala. Jedyny minus tego terenu to brak kanalizacji.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię ze wspólnego posiedzenia komisji budżetu i komisji rolnictwa.

Radny Władysław Słomiański – przewodniczący obrad na wspólnym posiedzeniu komisji – poinformował, że opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Rady – poprosił o opinię Klub Radnych Niezależnych.

Radny Wiesław Plóciennik – sekretarz Klubu Radnych Niezależnych „Pamięć” – poinformował, że opinia Klubu jest pozytywna.

Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję nad przedstawionym projektem uchwały.

Radni dyskusji nie podjęli.
Rada przeszła do głosowania.

O odbyło się głosowanie jawne – nad projektem uchwały w proponowanej treści.

Przewodniczący Rady stwierdził, że za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych – w związku z tym uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Dodał, że głosowało 14 radnych, ponieważ jeden z radnych opuścił salę obrad. Był nim radny Feliks Andrzejak.

Od tej pory Rada obradowała w 14-osobowym składzie.

/UCHWAŁA Nr XVIII/139/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski – dla działki nr 273/4 położonej w obrębie geodezyjnym Wtórek, stanowi zał. nr 20/

Następnie zaproponował przejście do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały w sprawie:

6. Sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/127/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkół w Lamkach.

Przewodniczący Rady – poprosił swojego zastępcę pana Henryka Kwietnia o przedstawienie projektu uchwały wraz z jej uzasadnieniem.

Radny Henryk Kwiecień – wiceprzewodniczący Rady Gminy – odczytał wskazany projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady – poprosił o przedstawienie opinii o projekcie uchwały komisję spraw społecznych, oświaty i kultury.

Radna Janina Smętek – przewodnicząca ww. komisji - poinformowała, że komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy Klub Radnych Niezależnych ma wypracowaną opinię.

Radny Wiesław Plóciennik – sekretarz Klubu Radnych Niezależnych „Pamięć” – poinformował, że Klub radnych nie ma w tej sprawie opinii.

Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad przypominając, że jest to nowy projekt uchwały wprowadzony na wniosek wójta pod obrady sesyjne.

Radni dyskusji nie podjęli.
Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedstawiony projekt uchwały.

O odbyło się głosowanie jawne - nad projektem uchwały w ww. sprawie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 14 radnych z czego za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, wstrzymało się od głosu 3 radnych – w związku z tym uchwała została przyjęta.

/UCHWAŁA Nr XVIII/140/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/127/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkół w Lamkach, stanowi zał. nr 21/

Następnie zaproponował przejście do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały w sprawie:

7. Sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/130/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Topoli Małej.

Przewodniczący Rady – poprosił swojego zastępcę pana Tomasza Czubę o przedstawienie projektu uchwały wraz z jej uzasadnieniem.

Radny Tomasz Czuba – wiceprzewodniczący Rady Gminy – odczytał wskazany projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady – poprosił o przedstawienie opinii o projekcie uchwały komisję spraw społecznych, oświaty i kultury.

Radna Janina Smetek – przewodnicząca ww. komisji - poinformowała, że komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy Klub Radnych Niezależnych chce wyrazić opinię.

Radny Wiesław Płóciennik – sekretarz Klubu Radnych Niezależnych „Pamięć” – poinformował, że Klub radnych nie ma w tej sprawie opinii.

Przewodniczący Rady – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Radni dyskusji nie podjęli.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedstawiony projekt uchwały.

O odbyło się głosowanie jawne – nad projektem uchwały w ww. sprawie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowało 14 radnych z czego za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, wstrzymało się od głosu 3 radnych – w związku z tym uchwała została przyjęta.

/UCHWAŁA Nr XVIII/141/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XVII/130/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie zamiaru utworzenia od dnia 1 września 2012 r. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Topoli Małej, stanowi zał. nr 22/

Następnie zaproponował przejście do punktu V – interpelacje i zapytania radnych.

Ad. V

W tym punkcie obrad przewodniczący Rady dał możliwość zgłaszania **interpelacji i zapytań** radnych, jednak takowych nie zgłoszono.

Wobec powyższego zaproponował przejście do kolejnego punktu porządku obrad, tj. odpowiedzi na interpelacje i zapytania z poprzednich sesji.

Ad. VI

W punkcie **odpowiedzi na interpelacje i zapytania** - przewodniczący Rady – poinformował, że na poprzedniej sesji, która odbyła się 30 stycznia 2012 r. nie zgłoszono żadnych interpelacji i zapytań wobec czego zaproponował przejście do punktu VII – wolne głosy i informacje.

Ad. VII

W punkcie wolne wnioski i informacje - głos zabrali:

Przewodniczący Rady – przypomniał o obowiązku złożenia przez radnych na ręce przewodniczącego rady do dnia 30 kwietnia oświadczenia o stanie majątkowym według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego z kopią zeznania PIT za poprzedni rok i jego ewentualną korektą. Dodał, że wzory druku znajdują się na stronie internetowej Urzędu Gminy. Adres strony jest podany w piśmie, które radni otrzymali.

Ponadto poinformował, że część oświadczeń majątkowych złożonych poprzednio przez niektórych radnych wzbudziła pewne wątpliwości ze strony Urzędu Skarbowego w związku z tym poprosił, by wszystkie ewentualne niejasności lub nieprawidłowości już się więcej nie powtórzyły. W przeciwnym razie znowu będą podjęte pewnie odpowiednie działania przez odpowiednie organy włącznie z przewodniczącym, który też jest zobligowany przez ustawę do podjęcia odpowiednich działań w razie stwierdzenia takich nieprawidłowości.

Radny Wiesław Płóciennik - powiedział – cyt. „ (...) można zamknąć szkoły, można tu pokrzyzczyć, jednego nie można – pan, panie wójcie nie zamknie nam ust, nie pozbawi nas głosu. Kwestia druga – popracował pan nad tą sesją studiując tą uchwałę o Strategii Rozwoju Gminy Ostrów Wielkopolski - bardzo się cieszę i życzę panu determinacji w realizacji wszystkich zadań, wszystkich zadań, które tu są zapisane. Tylko mnie ciekawi jedno, jak za rok będziemy likwidować następne cztery szkoły, bo najprawdopodobniej do tego dojdzie, jakie wtedy będzie alibi, jakie będzie uzasadnienie, bo w tej strategii już tego zapisane nie ma, ale generalnie życzę determinacji w realizacji zadań zapisanych w tej strategii.”

Skarbnik Gminy – poinformowała sołtysów, że zostały przygotowane nakazy płatnicze dla mieszkańców gminy Ostrów, które są do odbioru po sesji w Urzędzie Gminy. Dodała, że w tym roku nakazy są zakopertowane, ponieważ dane zawarte w nakazach płatniczych są objęte ochroną danych.

Przewodniczący Rady – w imieniu swoim i całej Rady Gminy podziękował pani dyrektor szkoły podstawowej w Łąkocinach za wieloletnią pracę na tym stanowisku, za wkład w wykształcenie i wychowanie dzieci z terenu gminy Ostrów, życząc tym samym wszystkiego najlepszego, dalszych sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym. Dodał, że pani dyrektor wygrała konkurs na dyrektora placówki oświatowej w mieście Ostrowie Wielkopolskim.

Oklaski.

Wójt Gminy – również dokonał aktu podziękowania ustępującej pani dyrektor, wręczając bukiet kwiatów oraz okolicznościowy upominek.

Pani Renata Sroka – *ustępująca dyrektor szkoły podstawowej w Łąkocinach* – podziękowała za życzenia. Podkreśliła nadto, że jako mieszkanka gminy Ostrów Wielkopolski zawsze sercem i duchem będzie ze szkołą w Łąkocinach. Dodała, że do szkoły tej chodziła jej mama, chodziła ona, jej dzieci i ma nadzieję, że ta szkoła ciągle będzie istnieć. Podziękowała za pięć lat współpracy panu przewodniczącemu, wysokiej Radzie, panom wójtom, koleżankom i kolegom dyrektorom placówek oświatowych.

Oklaski.

Sekretarz Gminy – poinformował, że po odejściu pani dyrektor osobą pełniącą obowiązki dyrektora do momentu wyłonienia z konkursu nowego dyrektora, będzie pani Danuta Walisiak, która w tej szkole pracuje. Poprosił, aby pani Walisiak zaprezentowała się przed Radą Gminy.

Wójt Gminy – wręczył pani Danucie Walisiak zarządzenie wójta gminy, którym powołał ją na stanowisko pełniącej obowiązki dyrektora szkoły podstawowej w Łąkocinach.

Oklaski.

Posel na Sejm RP – *pan Piotr Walkowski* – odniósł się do:

- kwestii oświaty, nadzoru nad szkołami jako zadaniem własnym gmin;
- problemu niżu demograficznego i obsady szkół, przyszłości oświaty rolniczej;
- relacji wysokości subwencji oświatowej przekazywanej gminom a ilością uczniów;
- kwestii reformy ubezpieczeń społecznych;
- ustalania priorytetów w zadaniach gminy i wykorzystania istniejącej bazy przyszkolonej przez inne osoby a nie tylko uczniów;
- sposobu, metod komunikowania społecznego.

Następnie odniósł się do przebiegu zebrań wiejskich i wypowiedzi, które na nich padały. Powiedział – cyt. „wiem, że niektórzy z radnych i dlatego (...) na sesji, patrząc na panie i panów radnych, nie mówiąc to zaocznie jak to państwo czynicie – rozmawiajcie o rzeczach faktycznych, nie używajcie półprawd, mówcie prawdziwie, bo kwestie – tu patrzę na mojego kolegę rolnika Stanisława Trawińskiego, który cytował na spotkaniu w jednym (...) tą przysłowiową pierwszą stroną: „czy wiecie państwo, że w Wysocku jest poseł, który ma gospodarstwo a nie osiąga dochodu”. Panie radny Stanisławie - działalność polega na tym żeby rozliczać się właśnie własnym kosztem. Czy znalazł pan uchwałę, która dotyczyłaby tego, że wójt gminy Ostrów zwalniałby mnie z kosztów płacenia podatku dochodowego, czy nie zapłaciłem jakiś kosztów wynikających z działalności. Jeżeli nie, to używanie mojej osoby w miejscowości Czekanów, której nie jestem mieszkańcem, na spotkaniu z

mieszkańcami, którzy tam mieszkają jest troszeczkę niestosowne. Również trzykrotne powoływanie się, że w Wysocku będą budować Orlik, bo poseł jest w Wysocku, czy w Wysocku pobudowali drogi. Ja jestem posłem dwa i pół roku a te drogi budowano, buduje się i budować się będzie. Jest kwestia, czy to komuś przeszkadzało, że w Wysocku jako w pierwszej miejscowości powstała kanalizacja sanitarna - w 1999 r. a praktycznie prace zostały rozpoczęte w 1998 r. kiedy byłem jeszcze radnym tej gminy, nie posłem, nie starostą. Po prostu tak się złożyło, że wykonuję pewne działania, wykonuję je na tyle skuteczne, że w jakiejś tam grupie osób uzyskuję uznanie i jestem wybieralny. To nie mój kolega, albo jak niektórzy z was używają, że człowiek z grupy trzymającej władzę załatwia mi kwestię wyboru tylko podejmują to ludzie w sposób niezależny, podejmując takie decyzje. Więc takie wypowiedzianie publiczne, bez mojej obecności, powoływanie się, czasami może nastąpić coś takiego, że - no mogę to potraktować jako pomówienie i niechący wdać się w waśnie jak Pawlak z Kargulem, no ale po co to nam, żebyśmy się włóczyli po jakiś instancjach. Lepiej mówmy o sobie, mówmy o problemach, te które dotyczą danej miejscowości a nie sięgajmy tak daleko. Stasiu, proszę cię o to, bo..."

Radny Stanisław Trawiński – przerwał panu posłowi mówiąc, że za chwilę ustosunkuje się do tego co powiedział.

Ciąg dalszy wypowiedzi pana posła Walkowskiego – odparł, że – cyt. „możesz się ustosunkować tylko mam prośbę, żebyś nie przekroczył pewnej granicy, bo nie chciałby po prostu sobie troszeczkę komplikować mojej działalności i zwracać się do organów, które do tego są uprawnione, żeby ubiegać się o utratę tak zwanego dobrego imienia. Wiem, że ty chcąc swoje ambicje osobiste pogodzić, no zaskarżyłeś jedną drogę prokuratorską w miejscowości Łakocinach. Ja nazywam to drogą prokuratorską, ponieważ było to zgłoszone do prokuratora. Dlatego troszeczkę z tych ambicji opuśćmy i rozmawiajmy na tematy, które dotyczą bezpośrednio sprawy. I tylko dlatego to poruszam tutaj publicznie, ponieważ państwo jako radni zostaliście obdarzeni mandatem społecznym, mandatem do reprezentowania mieszkańców regionu jako całość, reprezentowania swojego mikroregionu, miejscowości z których jesteście wybierani, ale jako całość podejmujecie decyzje odnośnie organizmu jakim jest gmina, odnośnie zadań życia publicznego, które są i to podejmujecie, ale po co są to dyskusje – wywoływanie osób, po co mi mają krosty na języku występować w godzinie między 18⁰⁰ a 21⁰⁰ kiedy spotkania w naszej gminie się odbywają. Przyjdź do mnie, porozmawiaj i powiedz mi co ci na wątrobie leży, ale nie omawiaj takich spraw. Ja to mówię do ciebie, bo akurat tak się złożyło, że na spotkaniu był mój syn no i zadzwonił do mnie, że takie sprawy są omawiane i na razie nie mam powodów, żeby nie wierzyć mojemu synowi w to co mówi, bo jeszcze przez 24 lata jak jest moim synem jeszcze mi takiego powodu nie sprawił, żebym mógł mu nie wierzyć. Może jak miał dwa latka, ale takim małym dzieciom to się zapomina. Ja może już nie pamiętam, on jeszcze tego pamiętać nie może, ale to dotyczy również kolegów właśnie tutaj z tej grupy, bo to nie tylko ty mówiłeś, ale na innych spotkaniach inni koledzy też wymawiają. Jeżeli macie coś do mnie – przyjdźcie, jeżeli nie – poproście mnie – ja przyjdę, przyjadę do was, wyjaśnimy te sprawy a nie twórzmy niepotrzebnie jakiś historii, które są drogą plotki przenoszone. Ja się nieswojo czuję, wam no może to wam glorię przyniesie, jeżeli wam to jest potrzebne do chwały i tą drogą chcecie się wspinać no to ja już nie będę miał żadnego instrumentu żeby wam w tym przeszkodzić. Panie przewodniczący - przepraszam, że zająłem wysokiej radzie i państwu dość długo czasu w tym temacie, ale uważam że szanowni państwo – dyskutujmy zawsze w sprawie a nie przeciwko komuś, bo takie dyskusje przeciwko komuś kończą się tym, że żadnego pożytku nie ma a powstaje niezgoda, która powoduje, że pewne rzeczy, które można by było zrobić zostają tylko w planach, w perspektywach i w marzeniach. Żeby marzenia się spełniały trzeba zacząć

działać, tworzyć a nie prowadząc destrukcyjne działania - podkładać nogi komuś, kto chce coś jeszcze dla społeczeństwa zrobić.”

Przewodniczący Rady – podziękował panu Posłowi dodając, że na sesji jest zapewne znacznie więcej osób, które zgodziłyby się z jego opinią. Ponadto oznajmił, że ze swej strony zawsze powstrzymywał się od komentowania, chociaż takie uwagi również padają pod jego adresem i to padają w odniesieniu do rzeczy, które dzieją się na terenie miejscowości z których jest radnym. W rezultacie potwierdził, że takie działania ze strony panów są, lecz póki co się do nich nie odnosi.

Radny Stanisław Trawiński – zwrócił się do pana Posła Piotra Walkowskiego mówiąc, że – cyt. „może nie do końca i nie wszystko – syn Piotr Walkowski przekazał, bo akurat ja stanąłem w pańskiej obronie przytaczając artykuł z gazety i nic więcej, tylko to co napisała gazeta, o czym było dość głośno. Zresztą na łamach kolejnej gazety była jakaś wzmianka procesu, chyba w „Naszym Rynku” że był rozważany, że coś niewłaściwego napisali. Jest pan osobą społeczną, ja również jestem i przytoczyłem artykuł z gazety w kontekście podniesienia o 63% podatku rolnego przez tą radę, że pan ma gospodarstwo w Wysocku jedno z większych w gminie – 440 hektarów, bo to napisała gazeta (...) i to gospodarstwo przynosi zero dochodu. To był tylko cytat od redaktora, to było opublikowane wszędzie. I jak mogą jednej grupie społecznej utrzymywać podatki na tym samym poziomie natomiast rolnikom podnosić o 63% - to jest nic innego jak podcinanie skrzydeł w tym fachu rolniczym. Tak, że to jest jedna kwestia. W swej wypowiedzi panie Pośle wspomniał pan o inwestycjach, na które czekają mieszkańcy – to pozwolę sobie przypomnieć wielokrotnie naszą rozmowę jak był pan wicestarostą, był pan przewodniczącym rady i wielokrotnie przez dziewięć lat rozmawialiśmy na temat kawałka chodnika przy drodze powiatowej w Łakocinach i tylko słyszałem obietnice. Te obietnice były mocniejsze, głośniejsze jak zbliżały się wybory, trzeba było iść do środowiska, do społeczeństwa, zebrać podpisy poparcia – natomiast potem najpierw, że zostanie to w budżet wprowadzone powiatowy, potem, że zrobimy to z wydatków bieżących i do dnia dzisiejszego nie ma jednego metra. Zastanawiałem się, to jest dziesięć lat temu powstał krótki odcinek w zasadzie od krzyżówki do krzyżówki – dwustu metrów. Jaki to był koszt w wydatkach powiatu, żeby to dalej zrealizować – myślę, że niewielki, że to była kropla w morzu. A dzisiaj tak odniosłem wrażenie, że zaczął mnie pan troszeczkę tutaj straszyć procesami sądowymi za wypowiedź w zasadzie to za cytat z gazety – czy na tym polega polityka, na zamykaniu ust? Przecież to społeczeństwo będzie oceniać, społeczeństwo do tej pory mnie ocenia w każdym wyborach – za co za każdym razem dziękuję, bo mam kilku kontrkandydatów i życzę każdemu kolejnemu radnemu, żeby tak go ocenili i miał takie poparcie w środowisku.”

Radny Stefan Matuszak – powiedział – cyt. „(...) panie Pośle, bardzo mi się spodobały pewne pana wypowiedzi odnośnie tych wycieczek personalnych i chciałbym tylko tutaj podpowiedzieć, odnieść się do dzisiejszej wypowiedzi wójta, który co najmniej piętnaście razy wymienił moje nazwisko, przypisując mi nawet władzę jakiej nie ma nikt inny, że ja mogę zamykać szkoły. Tak, że uważam, że tę pana uwagę również pan wójt sobie weźmie do serca.”

Radny Wiesław Płociennik – powiedział – cyt. „ (...) nie miałem zabierać tutaj dzisiaj głosu, natomiast po słowach pana Posła trudno nie zająć tego głosu. Panie Pośle, w zebraniu byłem, uczestniczyłem w Biniewie – tam też był pana syn i chyba nie potwierdzi, że tam jakieś kwestie padały odnośnie tak wysokiego szczebla jak parlamentaryzm. Nie, my na zebraniach poruszamy kwestie – tu, nasze lokalne, gminy. Tamto, reszta na razie na dzień dzisiejszy nie interesuje. Panie przewodniczący, pan był we Franklinowie – tam też nie padły żadne takie

słowa. Natomiast, ja się chciałbym odnieść do innych spraw. Jak pan mówi, że nie ma (...) i kultury w narodzie, żeby uprawiała sport (...) pan ma panie Pośle błędną diagnozę, błędną diagnozę, ta młodzież by może uprawiała ten sport, ale ja zapraszam do miejscowości Franklinów, Lewkowiec – tam dużo młodych ludzi porejestrowało działalność jednoosobowo. Zapraszam o godzinie 18⁰⁰, 19⁰⁰ – tam w tych warsztatach się jeszcze świeci światło, ci młodzi ludzie nie chcą wyjeżdżać na Zachód – tutaj dla dobra tej lokalnej społeczności pracują często do 20⁰⁰ i dłużej. Zapraszam, objedziemy, to wszystko się potwierdzi. Nie mają czasu na ten sport i nie będą go uprawiać chociażby chcieli. Może inna sytuacja jest w mieście, tam może sale są oblegane, może są, może więcej jest bezrobotnych, mają na to czas, bo nie mają co innego robić. Natomiast generalnie na wsiach jest tak jak ja przedstawiam. Młodzi ludzie pracują po dwanaście godzin i więcej po to, żeby założyć już rodzinę, utrzymać rodzinę. Po likwidacji szkół może się zacząć zastanawiać czy w ogóle ją tam nie rozwijać, to znaczy tutaj zostać, żeby tu jego dzieci chodziły, czy żeby były dowożone parę kilometrów do szkoły. Ja znam przypadki, to młodzi rodzice pracują – mam nawet w rodzinie – pracują w Szkocji, w Irlandii, w Anglii i mogę powiedzieć panu tylko tyle, że nawet poprzyjeżdżali tutaj po to, żeby przerejestrować własne dzieci tam. One są fizycznie tu, ale formalnościowo tu już ich nie ma, po to żeby brać rodzinne, bo to rodzinne na jedno dziecko to dwukrotnie nieraz przekracza średnią, którą tutaj jest ta niby średnia krajowa. Naprawdę tak jest.”

Przewodniczący Rady – powiedział, że nie chciał zabierać głosu, ale skoro został wywołany to – cyt. „byłem we Franklinowie, byłem w Biniewie, byłem w Lewkowcu, byłem jeszcze w wielu innych miejscowościach i powiem tylko tyle, że padało tam wiele – tak jak tutaj panowie czasami mówicie – półprawd, czasami kłamstwa, czasami pomówienia. Padało wiele rzeczy na temat na przykład moich miejscowości: Lamek, Zacharzewa o rzeczach jak to, gdy panowie decydowaliście o pewnych sprawach w gminie, było nie do pomyślenia, żeby wtedy gmina dokładała do takich inwestycji, które nie są zadaniem własnym gminy – chodzi konkretnie o ścieżkę rowerową łączącą te miejscowości i jakoś tak się dziwnie złożyło, że ci sami panowie mało, że uchwalili te dokumenty, o których dzisiaj wójt mówił to wcześniej pracowali w zespole, który te dokumenty przygotowywał. Tak się składa, że ja też w tym zespole pracowałem i to akurat pamiętam i wtedy panowie nie mieliście wahania, żeby zapisać, żeby między innymi to zadanie tam wykonać. Mało tego, żeby zapisać, że będzie ono finansowane z budżetu gminy. Tak, że to tak tylko gwoli przypomnienia a ten argument padał w Biniewie, we Franklinowie i podejrzewam, że jeszcze w wielu innych miejscowościach. To tak na marginesie i takich rzeczy robicie panowie naprawdę wiele, wielokrotnie i przepraszam, bo nie chciałem, ale trudno mi się było powstrzymać (...)”

Głosów w innych sprawach nie było.

Ad. VIII

Przewodniczący Rady - wobec wyczerpania porządku dziennego o godzinie 12¹⁵ zamknął XVIII sesję Rady Gminy Ostrów Wielkopolski dziękując wszystkim za przybycie i udział w obradach.

Protokółowała
/-/ Bożena Nowacka - inspektor UG

Przewodniczył obradom :
/-/ Piotr Śniegowski - Przewodniczący Rady Gminy